

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 20 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z wniosku B. M. z udziałem W. M. o podział majątku wspólnego:

1. ustalił jako składniki majątku wspólnego byłych małżonków B. M. i W. M.:
 - a) prawo własności samochodu osobowego marki R. (...) o nr rej. (...) o wartości 5.000 złotych,
 - b) środki pieniężne z tytułu sprzedaży pozostałości samochodu osobowego marki R. (...) o nr rej. (...) w kwocie 14.000 złotych,
 - c) środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym w Banku (...) S.A. w W. w kwocie 14,81 zł
 - d) środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym w (...) Banku (...) S.A. w W. w kwocie 2.365,37 zł;
2. dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków B. M. i W. M. w ten sposób, że:
 - a) przyznał na wyłączną własność uczestnikowi składniki majątkowe opisane w punkcie 1 podpunkty „a”, „b”, „c” o łącznej wartości 19.014,81 zł;
 - b) przyznał na wyłączną własność wnioskodawczyni składnik majątkowy opisany w punkcie 1 podpunkt „d” postanowienia;
3. zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni dopłatę w kwocie 8.324,72 zł, płatną w terminie 14 dni od uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności;
4. zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwotę 500 zł tytułem kosztów postępowania;
5. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu tytułem kosztów sądowych poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu od wnioskodawczyni kwotę 380,77 zł, zaś od uczestnika kwotę 380,76 zł;
6. ustalił, że w pozostałym zakresie uczestnicy postępowania ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd I instancji ustalił, że w czasie wakacji w od 1984 r. do 1987 r. B. M. (wówczas K.), będąca studentką, jeździła do Niemiec w celach zarobkowych oraz uczestniczenia w spotkaniach z mnichami buddyjskimi. Podczas tych wyjazdów poznała M. S., który przekazał jej kilka sum gotówkowych na łączną kwotę 4.500 marek niemieckich. W lipcu 1985 roku uczestnik rozstał się z pierwszą żoną i tego samego roku uczestnicy poznali się na uczelni i czasem spotykali się towarzysko. 8 kwietnia 1986 roku uczestnik rozwiódł się z pierwszą żoną. Na zabawę sylwestrową (...), którą zorganizował uczestnik wnioskodawczyni przysłała w towarzystwie innego mężczyzny. Od tej zabawy uczestnicy ze sobą sympatyzowały. W maju 1987 roku rodzice uczestnika sprzedali nieruchomość położoną w B. gmina U. za łączną cenę 4.500.000 złotych, w tym 3.000.000 złotych za nieruchomość i cena ta została ujawniona w akcie notarialnym sprzedaży nieruchomości oraz 1.500.000 zł za wyposażenie domu, warsztatu, maszyny do obróbki drewna, maszyny rolnicze i nawozy. Wówczas podjęli wraz z uczestnikiem decyzję o zainwestowaniu pieniędzy w inną nieruchomość. Podarowali uczestnikowi z uzyskanej kwoty 3.000.000 złotych na zakup działki w S. L..

Decyzję o ślubie uczestnicy podjęli we wrześniu 1987 roku po skończeniu przez wnioskodawczynię poprzedniego związku. Ostatecznie zawarli związek małżeński w dniu 19 grudnia 1987 r.

Z otrzymanych od rodziców środków pieniężnych ze sprzedaży nieruchomości w gminie U. uczestnik we wrześniu 1987 rok zapłacił pierwszą ratę ceny za sprzedaż nieruchomości w S. L. w wysokości 1.500.000 złotych, zaś pomiędzy

15 a 22 grudnia 1987 roku druga ratę. Ostatecznie uczestnik nabył własność przedmiotowej nieruchomości położonej w S. lesie, zabudowaną domkiem letniskowym za cenę 3.000.000 złotych 22 grudnia 1987 r. W akcie notarialnym sprzedaży W. M. oświadczył, iż przedmiotową nieruchomość kupuje za fundusze pochodzące sprzed zawarcia związku małżeńskiego jako majątek odrębny, zaś sprzedający, iż całą cenę w kwocie 3.000.000 złotych od kupującego otrzymali gotówką przed podpisaniem tego aktu.

Około stycznia 1988 roku W. M. kupił za pieniądze darowane przez rodziców ze sprzedaży posiadłości w U. samochód marki F. (...). Rodzice przekazali wówczas uczestnikowi na zakup samochodu 500.000-600.000 złotych.

Latem 1988 roku rozpoczął się trwający 2-3 lata remont domu na działce w S. L., Sąd Rejonowy szczegółowo ustalił zakres prac remontowych, ustalając iż prace te finansował ojciec uczestnika E. M., który również wiele prac wykonywał osobiście i zachowywał się na nieruchomości jak właściciel, spędzał na nieruchomości $\frac{3}{4}$ roku. W pracach na działce pomagał również ojciec wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni i uczestnik jeździli tam raz w tygodniu w miarę czasu. Rodzice wnioskodawczyni bywali tam rzadziej.

19 lipca 1988 roku W. M. dokonał jednorazowej wpłaty na książeczkę mieszkaniową (...) nr (...) założoną na siebie w kwocie 380.000 złotych z pieniędzy darowanych mu przez rodziców po sprzedaży nieruchomości w U..

W dniu 29 grudnia 1988 r. małżonkowie otrzymali przydział na lokal rotacyjny nr 77a przy ul. (...) w Ł., o powierzchni 25,66 m² na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu i 3 stycznia 1989 roku zapłacili 195.000 złotych tytułem pierwszej części wkładu mieszkaniowego, zaś 5 stycznia 1989 roku 300 złotych. Środki finansowe na wkład mieszkaniowy przekazali uczestnikom rodzice wnioskodawczyni.

27 lipca 1998 roku B. i W. M. zawarli z (...) Bank S.A. umowę kredytu na zakup samochodu marki R. (...) na kwotę 24.000 złotych i kupiły samochód marki R. (...) o nr rej. (...) za kwotę 33.000 złotych – 24.000 złotych z kredytu i 9.000 złotych w gotówce, którą to kwotę uczestnik otrzymał w darowiźnie od swojego ojca.

W 1998 roku, po zakupie powyższego samochodu przez strony, E. M. otrzymał odszkodowanie za represje stalinowskie w kwocie około 120.000 złotych. Część pieniędzy z odszkodowania zostawił dla siebie, zaś resztę darował synowi.

W grudniu 1998 roku samochód marki R. (...) o nr rej. (...) uległ zniszczeniu w kolizji drogowej i 28 grudnia 1998 roku uczestnicy kupili nowe auto R. (...) o nr rej. (...) za cenę 33.700 złotych. Środki na zakup tego auta uczestnik w całości otrzymał od ojca z odszkodowania za represje stalinowskie. 19 lutego 1999 roku uczestnicy otrzymali od ubezpieczyciela kwotę 19.000 zł tytułem odszkodowania za zniszczone auto i 25 lutego 1999 roku dokonali spłaty kredytu zaciągniętego w LG P. Bank ze środków z odszkodowania oraz 2000 zł z oszczędności. 15 marca 1999 roku uczestnik sprzedał wrak samochodu R. (...) o nr rej. (...) za kwotę 14.000 złotych których nie rozliczał z żoną.

Wszelkie darowizny środków finansowych z odszkodowania za represje stalinowskie E. M. dokonał tylko na rzecz uczestnika, obawiał się o trwałość związku małżeńskiego uczestników, nie był przychylnie nastawiony do wnioskodawczyni z uwagi na porzucenie go przez pierwszą żonę oraz wcześniejszy rozwód syna.

Sąd I instancji ustalił szczegółowo prace remontowe, jak i budowlane wykonywane na nieruchomości w S. L. po zakończeniu pierwszego remontu ustalając, iż zlecał je i sfinansował E. M..

Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2009 roku Sąd Okręgowy w Łodzi rozwiązał związek małżeński B. M. i W. M. poprzez rozwód. Wyrok jest prawomocny od 27 sierpnia 2009 roku.

Stan konta bankowego wnioskodawczyni na datę 26 sierpnia 2009 roku wynosił 2.365,37 złotych, zaś uczestnika około 14,81 złotych.

Po rozwodzie byli małżonkowie M. ustalili, iż spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu przy ul. (...) wraz z wkładem mieszkaniowym przypadnie wnioskodawczyni, a książeczka mieszkaniowa z pełnym wkładem uczestnikowi.

19 listopada 2009 roku B. M. i W. M. zawarli

w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. ugodę w sprawie podziału majątku wspólnego w zakresie spółdzielczego prawa do lokalu przy ul. (...) w Ł. i związanego z nim wkładu mieszkaniowego. Mocą ugody prawo do lokalu wraz z wkładem mieszkaniowym otrzymała w całości wnioskodawczyni.

27 września 2012 roku uczestnik sprzedał nieruchomości w S. L. za kwotę 300.000 złotych.

Dokonując oceny materiału dowodowego w zakresie okoliczności spornych między uczestnikami, a istotnych z punktu widzenia apelacji Sąd I instancji nie dał wiary wnioskodawczyni, iż partycypowała w kosztach zakupu nieruchomości w S. L., w szczególności, aby na ten cel przeznaczyła kwotę 4.500 marek niemieckich, które w ocenie Sądu zostały spożytkowane przez wnioskodawczynię na inne cele, w tym utrzymanie w czasie kilku pobytów w Niemczech, spotkania z wyznawcami buddyzmu. Sąd I instancji zauważył, iż w swoich zeznaniach w tym zakresie wnioskodawczyni nie była konsekwentna i w czasie kolejnych przesłuchań podawała coraz co nowe okoliczności celem uwiarygodnienia swojego udziału finansowego w zakupie nieruchomości w S. L., jak np. że z podróży do Niemiec przywoziłam głównie pieniądze tam zarobione, część ceny nabycia nieruchomości została zapłacona w walutach obcych. Sąd I instancji nie dał również wiary zeznaniom wnioskodawczyni, iż przez dwa lata przed ślubem łączył ją z uczestnikiem konkubinaty i że mieszkała z nim przy ul. (...), jako sprzecznym z zeznaniami uczestnika, ale również wiarygodnych świadków B. W., R. C. (1). Podkreślił, iż z materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków S. G. i E. K. wynika, iż ojciec uczestnika obawiał się ślubu syna z kobietą, którą syn znał od niedawna. Dla znajomych uczestników z uczelni ich ślub był zaskoczeniem. Wskazał, iż z zeznań świadków B. R., J. K.

i M. S. wynika zaś co najwyżej, iż strony mieszkały ze sobą przez pół roku przed ślubem, a w tym czasie jeszcze wnioskodawczyni wyjechała kolejny raz do Niemiec.

Sąd I instancji ocenił jako niewiarygodne zeznania wnioskodawczyni w zakresie wspólnego poszukiwania przez nią i uczestnika, nieruchomości letniskowej do zakupu. Wnioskodawczyni nie wskazała bowiem żadnych szczegółów dotyczących tych wydarzeń. Okoliczność snucia przez wnioskodawczynię planów zagospodarowania działki, o czym zeznała świadek J. K. nie świadczy zdaniem Sądu Rejonowego o finansowym udziale wnioskodawczyni w jej zakupie, natomiast uwiarygodnia zeznania uczestnika, iż nie ukrywał przed przyszłą żoną zamiaru dokonania tej transakcji. Poza tym, jest mało prawdopodobne, aby wnioskodawczyni – młoda, wykształcona, zaradna, doświadczona poprzez wyjazdy zagraniczne kobieta, która miałaby zainwestować swoje ciężko zarobione w Niemczech pieniądze i otrzymane w prezencie od przyjaciela, która jak twierdzi brała udział w czynnościach poprzedzających zawarcie umowy sprzedaży, dała się zbyć mężowi informacją, iż nie musi się stawić do notariusza, a potem przez wiele lat w ogóle nie widziała aktu notarialnego.

Za niewiarygodne Sąd uznał również twierdzenia wnioskodawczyni, jakoby środki na remonty na działce w S. L. pochodziły głównie od jej rodziców. Nie znalazło to potwierdzenia nawet w zeznaniach ojca wnioskodawczyni, bo choć mówił o fizycznym udziale w pracach, nie twierdził, iż je finansował. Dodatkowo było to sprzeczne z zeznaniami świadków E. K., S. C. i R. W..

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom wnioskodawczyni oraz jej rodziców, iż pieniądze z odszkodowania za pobyt w więzieniu ojciec uczestnika darował dla obojga uczestników do ich majątku wspólnego, na zakup mieszkania. Zeznania tychże świadków Sąd Rejonowy ocenił jako wynikające z chęci uwiarygodnienia wersji córki, podkreślił, iż F. K. w swoich zeznaniach spontanicznie zeznał, że ojciec uczestnika powiedział, że dał pieniądze synowi, a dopiero później poprawił wypowiedź wskazując, że dał pieniądze uczestnikom. Świadczenie oraz wnioskodawczyni nie wskazali żadnego konkretnego zachowania E. M., przy bezspornym braku pisemnej formy darowizny, z którego wywodzą dokonanie darowizny na rzecz obojga małżonków, a nie jedynie na rzecz uczestnika. Jednocześnie wnioskodawczyni zeznała, iż pieniądze E. M. dał synowi pod jej nieobecność, zaś uczestnik wpłacił pieniądze na swoje konto, choć w tym czasie konto miała również wnioskodawczyni, co zataiła w czasie przesłuchania.

W świetle poczynionych ustaleń Sąd I instancji uznał wniosek za zasadny.

Odnosił się do spornej między uczestnikami kwestii przynależności nieruchomości położonej w S. L. do majątku wspólnego byłych małżonków, uznając iż stanowisko wnioskodawczyni w tym zakresie nie jest słuszne, zaś nieruchomość stanowi składnik majątku osobistego uczestnika, zgodnie z zasadą surogacji z art. 33 k.r.o. (w brzmieniu obowiązującym

w dacie nabycia przedmiotowej nieruchomości przez uczestnika, tj. w dniu 22 grudnia 1987 roku art. 33 pkt 3 k.r.o.). Zakup nieruchomości został w całości sfinansowany bowiem ze środków otrzymanych przez uczestnika od jego rodziców w darowiznie, a zatem ze środków z majątku odrębnego uczestnika i w całości zastąpił powyższe środki pieniężne. Brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego dokonanie darowizny na rzecz obojga małżonków. Sąd doszedł do przekonania, iż uczestnikowi udało się obalić domniemanie faktyczne z art. 31 § 1 k.r.o. Podkreślił, iż wnioskodawczyni okoliczność przynależności omawianego składnika do majątku wspólnego wywodziła właściwie jedynie z daty nabycia nieruchomości po zawarciu związku małżeńskiego uczestników, a w konsekwencji z omówionego powyżej wzruszalnego domniemania faktycznego, przy czym nawet ona nie podnosiła, iż składnik ten został nabyty, chociażby w części, za wspólne środki jej i uczestnika, gdyż takich po prostu nie było trzy dni po ślubie. Podnosiła natomiast, iż posiadała oszczędności z darowizn od M. S. i pracy w Niemczech, lecz jednocześnie nie wykazała, aby całość, czy część, a jeżeli tak to jaką i w jakich okolicznościach przekazała na zakup przedmiotowej działki. Nie, wykazała, iż zakup ten był ich wspólną inwestycją, nie tylko pod względem finansowym, lecz również organizacyjnym. O przynależności tego składnika do majątku odrębnego uczestnika świadczą także okoliczności z okresu po zakupie, a to zachowanie ojca uczestnika, który zachowywał się jak właściciel nieruchomości, mieszkał na niej przez większość roku, pracował i finansował remonty. Ani strony, ani rodzice wnioskodawczyni nie sprzeciwiali się temu.

Nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, iż jakaś część środków na zakup działki pochodziła od wnioskodawczyni z jej majątku odrębnego, to w sprawie o podział majątku podlegałoby to rozliczeniu jedynie na żądanie wnioskodawczyni w ramach rozliczeń nakładu z majątku odrębnego na odrębny, a wnioskodawczyni takiego wniosku nie zgłosiła, a tym bardziej nie sprecyzowała nakładu co do wysokości.

Odnosząc się do stanowiska wnioskodawczyni o darowaniu przez E. M. z odszkodowania za represje stalinowskie kwoty około 100.000 złotych

na rzecz obojga małżonków z przeznaczeniem na zakup mieszkania Sąd odwołał się do regulacji art. 33 pkt 2 k.r.o., uznając iż darowizna środków jakie ojciec uczestnika otrzymał tytułem odszkodowania za represje stalinowskie została dokonana jedynie na rzecz uczestnika.

Sąd uznał, iż środki z odszkodowania za zniszczony w kolizji drogowej samochód marki R. (...) o nr rej. (...) w kwocie 19.000 złotych i ze sprzedaży pozostałości w kwocie 14.000 złotych jako dochód z majątku wspólnego małżonków M. weszły w skład majątku wspólnego. Pierwszy z powyższych składników został w czasie trwania wspólności majątkowej spożytkowany na spłatę wspólnie zaciągniętego kredytu, a został zużyty przez obie strony na potrzeby majątku wspólnego. Uznał zatem za niezasadny wniosek uczestnika o rozliczenie nakładu z majątku odrębnego uczestnika na majątek wspólny

w postaci jednorazowej spłaty pozostałej części kredytu w wysokości 21.000 złotych, jako że spłata, przy niewielkiej dopłacie, nastąpiła właśnie z odszkodowania za zniszczony samochód.

Jeśli chodzi o kwotę 14.000 zł ze sprzedaży wraku uznał, że uczestnik nie wykazał istnienia racjonalnych z punktu widzenia obojga małżonków wydatków, które miałyby zostać poczynione z tychże pieniędzy i nie rozliczył się z nich dotąd z wnioskodawczynią. Wobec tego Sąd uwzględnił powyższe środki w podziale majątku wspólnego.

Poza sporem pozostawała okoliczność przynależności do majątku wspólnego samochodu osobowego marki R. (...) o nr rej. (...) o wartości 5.000 złotych oraz środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych uczestników.

Sąd Rejonowy uznał, iż uczestnicy dokonali już zgodnego podziału majątku w zakresie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego wraz z wkładem mieszkaniowym w ten sposób, iż składniki te otrzymała wnioskodawczyni, zaś uczestnik książeczkę mieszkaniową (...) numer (...). W tej sytuacji Sąd nie uwzględnił już przy podziale majątku wspólnego powyższych składników majątkowych.

W konsekwencji Sąd I instancji dokonał podziału majątku wspólnego stron w sposób wskazany w sentencji orzeczenia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 520 § 2 k.p.c., rozdzielił pomiędzy nich obowiązek zapłaty opłaty sądowej i nakazał uczestnikowi zwrócić z tego tytułu wnioskodawczyni połowę opłaty sądowej. Nadto w tej samej proporcji Sąd obciążył uczestników postępowania obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy.

Apelacje od powyższego postanowienia wywiodła wnioskodawczyni zaskarżając postanowienie:

- w punkcie 1, w zakresie w jakim Sąd nie objął podziałem nieruchomości położonej w S. L. przy ul. (...) o wartości 300.000 zł oraz środków pieniężnych w kwocie 100.000 zł otrzymanych przez uczestnika w trakcie trwania małżeństwa od ojca na zakup mieszkania dla współmałżonków,

- w punkcie 2, w zakresie w jakim Sąd nie przyznał nieruchomości położonej w S. L. przy ul. (...) na wyłączną własność uczestnika z obowiązkiem spłaty wnioskodawczyni oraz nie objął podziałem środków pieniężnych w kwocie 100.000 zł. po połowie między wnioskodawczynię i uczestnika.

W tym zakresie wnioskodawczyni podniosła naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest;

- art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego skutkującej ustaleniem, że w skład majątku wspólnego nie wchodziły nieruchomości położona w S. L. przy ul. (...) o wartości 300.000 zł oraz środki pieniężne w kwocie 100.000 zł otrzymanych przez uczestnika w trakcie trwania małżeństwa od ojca na zakup mieszkania dla współmałżonków;

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie faktów mających istotne znaczenie dla sprawy w postaci realnej wartości sum zaoszczędzonych przez wnioskodawczynię w czasie zagranicznych wyjazdów do Niemiec, celów ich wydatkowania w Polsce oraz przeznaczenia ich części na zakup nieruchomości w S. L. oraz realiów obrotu walutą obcą w drugiej połowie lat 80 tych XX wieku.

Skarżąca wskazała, iż nieprawidłowe jest uznanie, iż nieruchomość w S. L. została nabyta do majątku odrębnego uczestnika, skoro wnioskodawczyni nie złożyła w akcie notarialnym stosownego oświadczenia w tym zakresie. Sąd Rejonowy zbyt duże znaczenie przypisał zeznaniom świadków „ze słyszenia” E. K. i S. G. w zakresie okoliczności nabycia nieruchomości za środki uzyskanych z darowizny od rodziców. Uczestnik nie przedstawił żadnego dowodu, że rodzice przekazali wyłącznie jemu pieniądze ze sprzedaży nieruchomości w U.. Sąd bezpodstawnie i wbrew treści aktu notarialnego obejmującego sprzedaż tej nieruchomości ustalił, że nieruchomość została sprzedana za kwotę 4.500.000 zł, podczas gdy w akcie notarialnym widnieje cena 3.000.000 zł. Apelująca zwróciła uwagę na rozbieżność

czasową pomiędzy sprzedażą nieruchomości przez rodziców uczestnika 4 maja 1987 r., a nabyciem nieruchomości przez uczestnika 19 grudnia 1987 r., podnosząc że uczestnik nie wykazał, aby nabył nieruchomość dokładnie z tych samych pieniędzy, które jego rodzice otrzymali tytułem ceny. Nadto apelująca podniosła, iż wbrew ocenie Sądu Rejonowego uczestników łączył dwuletni konkubinat i wspólnie planowały kupno nieruchomości i gromadziły na ten cel oszczędności. Dalej apelująca wskazała, iż Sąd niedostatecznie odniósł się do kwoty 4.500 marek niemieckich, którymi dysponowała wnioskodawczyni, a suma ta odpowiadała wówczas ok. siedmioletnim dochodom rocznym przeciętnie zarabiających Polaków. Niezasadne jest zatem stanowisko Sąd I instancji, iż wnioskodawczyni wydatkowała te kwoty na bieżąco. W zakresie zarzutu błędnego ustalenia, iż darowizna kwoty 100.000 zł została dokonana jedynie na rzecz uczestnika, wnioskodawczyni podniosła, iż powyższe ustalenie jest wynikiem dowolnej dyskredytacji

zeznań rodziców wnioskodawczyni, jak i samej wnioskodawczyni, przy równoczesnym bezkrytycznym oparciu się na zeznaniach uczestnika i świadków ze słyszenia.

W oparciu o powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę postanowienia w zaskarżonym zakresie poprzez objęcie podziałem nieruchomości położonej w S. L. przy ul. (...) o wartości 300.000 zł oraz środków pieniężnych w kwocie 100.000 zł otrzymanych przez uczestnika w trakcie trwania małżeństwa od ojca na zakup mieszkania dla współmałżonków oraz przyznanie w.w. nieruchomości na wyłączną własność uczestnika z obowiązkiem spłaty wnioskodawczyni oraz dokonanie podziału środków pieniężnych w kwocie 100.000 zł. po połowie między wnioskodawczynią a uczestnika., zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni od uczestnika kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację uczestnik wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz uczestnika kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje;

Apelacja jest bezzasadna.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów art. 233 k.p.c. Sąd Rejonowy dokonał wyjątkowo obszernej i szczegółowej oceny materiału dowodowego, wskazując dowody, na których się oparł, a którym odmówił wiarygodności i dławczego. Zarzuty podniesione w apelacji, odnoszące się do nieprawidłowej oceny materiału dowodowego należy rozpatrywać jedynie w kategoriach polemiki z logicznymi i umotywowanymi wywodami Sądu Rejonowego.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje Sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sąd pierwszej instancji ma jedynie obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Zatem reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana (a tym samym dokonana przez Sąd ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie znajdzie się pod ochroną zasady swobodnej oceny materiału dowodowego) jedynie wówczas, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 r., sygn. akt IV CSK 290/09).

Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do zarzucania Sądowi I instancji dokonania niewłaściwej, jednostronnej i wybiórczej oceny dowodów, jak to podnosi apelacja. Dokonana przez Sąd I instancji ocenę dowodów, jak i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne, a następnie wywiedzione z nich wnioski jurydyczne Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Odnosząc się do poszczególnych kwestii podniesionych w apelacji należy wskazać, iż prawidłowo Sąd Rejonowy ocenił dowody i w efekcie poczynił właściwe ustalenia co do pochodzenia środków na zakup nieruchomości w S. L.. Jakkolwiek apelacja akcentuje okoliczność nabycia nieruchomości w trakcie trwania związku małżeńskiego uczestników, to jednak w ogóle nie wskazuje na żadne środki stanowiące majątek wspólny małżonków, które miałyby zostać przeznaczone na zakup przedmiotowej nieruchomości. Jak prawidłowo podniósł Sąd Rejonowy, takowych środków na datę nabycia nieruchomości przez uczestnika po prostu nie było, skoro związek małżeński uczestników został zawiązany 3 dni przed nabyciem nieruchomości. Korelacja czasowa tych zdarzeń jest tym bardziej istotna, jeśli zważyć, iż nieruchomość została nabyta za niebagatelną kwotę 3.000.000 starych złotych. Okoliczność zbycia przez rodziców uczestnika nieruchomości położonej w gminie U. jest niewątpliwa i nie była sporna. Skarżąca podnosi jedynie, iż Sąd Rejonowy dowolnie ustalił, że kwota jaką rodzice uczestnika otrzymali z tytułu tej transakcji wynosiła 4.500.000 zł, podczas, gdy w akcie notarialnym obejmującym sprzedaż nieruchomości ujawniona została jedynie kwota 3.000.000 zł. Apelująca zdaje się więc nie dostrzegać, iż cena wskazana w akcie notarialnym dotyczy jedynie

sprzedaży samej nieruchomości. Natomiast pozostała kwota 1.500.000 zł uzyskana przez rodziców uczestnika była ceną za sprzedaż ruchomości w postaci wyposażenia domu, warsztatu, maszyn rolniczych, co szczegółowo ustalili i uzasadnili Sąd I instancji. Ustalenia co do kwoty 1.500.000 zł nie pozostają zatem w sprzeczności z treścią aktu notarialnego z dnia 4 maja 1987 r. Kwota uzyskana przez rodziców uczestnika ze sprzedaży wyposażenia domu i warsztatu prowadzonego na nieruchomości przez ojca uczestnika jasno i spójnie wynika zarówno z zeznań W. M., jak i świadków S. G. i E. K.. Wbrew stanowisku apelującej nie ujawniły się żadne okoliczności mogące rzutować negatywnie na ocenę wiarygodności zeznań tych świadków. W szczególności, w przeciwieństwie do rodziców wnioskodawczynie, są to osoby obce dla uczestników i niezainteresowane wynikiem postępowania. Brak równocześnie podstaw do umniejszania znaczenia ich zeznań tylko na tej podstawie, że świadkowie nie byli bezpośrednio obecni przy transakcji sprzedaży nieruchomości i jej wyposażenia przez rodziców uczestnika, a wiedzę w tym zakresie mają jedynie ze słyszenia. Należy bowiem podkreślić, iż S. G. był bliskim kolegą E. M., obaj byli żołnierzami Armii Krajowej i aż do śmierci ojca uczestnika utrzymywali ze sobą częste kontakty, nawet z okazji świąt. Wiedzę na okoliczności istotne w sprawie świadek posiadał m. in. z rozmów jakie prowadził z E. M.. Podobnie świadek E. K. dobrze знаła rodziców uczestnika, mieszkała bowiem w U., a jako córka S. G. również często spotykała rodziców uczestnika. Zarówno świadek S. G., jak i świadek E. K. szczegółowo i spójnie opisali okoliczności sprzedaży nieruchomości przez rodziców uczestnika, co związane było z chorobą matki uczestnika i wynikającą z tego potrzebą jej pobytu bliżej opieki medycznej, o którą na wsi z oczywistych powodów trudniej niż w mieście. Powyższe rzutowało zaś na podjęcie przez rodziców uczestnika wraz z synem decyzji o kupnie nieruchomości w S. L., gdzie matka uczestnika miała mieć zapewnione dobre warunki do wypoczynku, na łonie natury, blisko lasu, a przy tym bez utrudnień w dostępie do służby zdrowia. Środki ze sprzedaży nieruchomości w gminie U. rodzice przekazali zatem uczestnikowi na zakup nieruchomości w S. L., uczestniczyli w jej wyborze, traktując tę inwestycję równocześnie jako dobrą lokatę kapitału, a następnie spędzali na niej większość czasu. Należy dodatkowo zaakcentować, iż nawet pomijając już kwestię kwoty 1.500.000 zł uzyskanej ze sprzedaży ruchomości, kwota ze sprzedaży samej nieruchomości wystarczała na zakup przez uczestnika nieruchomości w S. L., jako równa cenie jej nabycia, a zatem prawidłowo Sąd Rejonowy ocenił, iż uczestnik udowodnił pochodzenie środków na zakup przedmiotowej nieruchomości ze swojego majątku odrębnego. Co więcej, daty przeprowadzenia obu transakcji, to jest 4 maja 1987 r. i 22 grudnia 1987 r., oznaczają bliskość czasową obu czynności prawnych co dodatkowo wzmacnia dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia co do pochodzenia środków na zakup nieruchomości przez uczestnika. Przedmiotem obu transakcji były nieruchomości, ich cena nie była bagatelna, zaś czas oczekiwania na sporządzenie aktu notarialnego w Państwowym Biurze Notarialnym w przedmiotowym okresie był długi i wynosił nawet kilka miesięcy – okoliczność ta jest powszechnie znana, ale równocześnie wynika jasno z zeznań w.w. świadków. Tym samym nieporozumieniem jest zarzut apelacji, iż między wskazanymi datami istnieje odległość czasowa na tyle duża, że rodząca wątpliwość co do prawidłowości powyższych ustaleń Sądu Rejonowego i wzajemnego związku obu transakcji. Dalej, zupełnie niezrozumiały jest zarzut, iż zeznania uczestnika, który podnosił, iż jego ojciec był obecny przy sporządzaniu aktu notarialnego nabycia nieruchomości w S. L. przeczy treści dokumentu urzędowego w postaci aktu notarialnego nabycia nieruchomości. W akcie notarialnym wymieniane są bowiem jedynie strony czynności lub inne osoby składające stosowane oświadczenia woli czy wiedzy, nie zaś osoby postronne towarzyszące jedynie stronom czynności. Tym samym między zeznaniami uczestnika, a treścią aktu notarialnego brak jest jakiegokolwiek sprzeczności.

Zarzut, iż Sąd I instancji nie odniósł się w wystarczający sposób do okoliczności uzyskania przez wnioskodawczynię kwoty 4.500 marek niemieckich zdaje się być sformułowany w oderwaniu od lektury uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy poczynił bowiem w tym zakresie ustalenia dając wiarę B. M., iż taką kwotę otrzymała od kolegi z Niemiec. Równocześnie szczegółowo wyjaśnił przyczyny dla których nie dał wiary wnioskodawczynie, iż środki powyższe spożytkowała na zakup nieruchomości w S. L., czy inny wspólny z uczestnikiem cel. Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację Sądu I instancji. Jak wynika z zeznań wnioskodawczynie, w latach 1984 – 1987 r. wnioskodawczynie w czasie wakacji jeździła do Niemiec, gdzie uczestniczyła w spotkaniach z mnichami buddyjskimi. Przekazanie środków pieniężnych na łączną kwotę 4.500 marek niemieckich miało miejsce na przestrzeni tych kilku lat, a nie jednorazowo. Jak słusznie zaakcentował Sąd Rejonowy z oświadczenia M. S. wprost wynika, iż przekazanie marek podyktowane było przyjaźnią i współczuciem dla sytuacji B. M., z nadzieją na poprawę jej poziomu życia, co uwiarygodnia zeznania uczestnika, iż ze środków tych wnioskodawczynie finansowała swoje bieżące wydatki. W tym

bowiem czasie wnioskodawczyni była studentką, a zatem jej środki utrzymania były ograniczone, zaś utrzymanie poza granicami Polski dużo wyższe. Nawet najbliżsi członkowie rodziny wnioskodawczyni w osobach rodziców nie widzieli tych marek. W konsekwencji zasadne są ocena i ustalenia Sądu Rejonowego, iż uzyskane środki wnioskodawczyni spożytkowała na bieżące utrzymanie, czy to w Polsce w czasie studiów, czy to w czasie dłuższych pobytów na zachodzie Europy. W świetle materiału dowodowego, wnioskodawczyni nie wykazała, aby środki te zostały przez nią przekazane uczestnikowi na zakup nieruchomości w S. L.. Zdaniem Sądu Okręgowego zupełnie niewiarygodne są zeznania wnioskodawczyni, iż plany zakupu nieruchomości w S. L. były czynione wspólnie przez przyszłych małżonków M., jako ich wspólna inwestycja. Przede wszystkim wynika to z tego, iż jak zeznały świadek R. C. (2) i świadek B. W. na przełomie roku 1986 i 1987 uczestnicy nie byli jeszcze nawet parą, wnioskodawczyni pokazywała się w towarzystwie innego mężczyzny i tak było jeszcze do połowy roku 1987 r. Co więcej, biorąc pod uwagę niesporne okoliczności, iż po zawarciu związku małżeńskiego małżonkowie M. mieli problemy mieszkaniowe związane z koniecznością opuszczenia mieszkania pierwszej żony uczestnika, nie mieli środków na pozyskanie mieszkania, w konsekwencji zdecydowali się na przydział lokalu rotacyjnego o powierzchni zaledwie 25,66 m kw, środki na pokrycie wkładu otrzymali od rodziców wnioskodawczyni, zaś nieruchomość

położona w S. z założenia była nabywana jedynie na cele rekreacyjne, bez planów i możliwości stałego w niej zamieszkiwania trudno wytłumaczyć

dłaczego małżonkowie mieliby swoje oszczędności, jeśli by je faktycznie posiadali, na co dowody nie wskazują, lokować właśnie w taką nieruchomość, a nie np. mieszkanie, czy inną nieruchomość

z możliwością stałego na niej zamieszkiwania. Okoliczność zakupu działki letniskowej jest zaś klarowana dopiero wówczas jeśli się zważy na wyżej wskazywane okoliczności, iż faktycznie jej zakup miał być lokatą kapitału środków uzyskanych przez rodziców uczestnika ze sprzedaży ich majątku, zaś nieruchomość

miała im służyć w celach wypoczynkowych. Zupełnie niewiarygodne są zeznania wnioskodawczyni i świadka Z. K., iż ślub uczestników został przyspieszony w związku z planowanym nabyciem nieruchomości. Jeśli by bowiem było tak, iż uczestnicy planowali dokonać zakupu za zgromadzone do czasu zawarcia związku małżeńskiego oszczędności, to nie było żadnych przeszkód, aby nabycia dokonali wspólnie na współwłasność przed zawarciem związku małżeńskiego.

Podsumowując powyższą kwestię należy zatem wskazać, iż w efekcie prawidłowych ustaleń faktycznych Sąd I instancji zasadnie uznał, iż uczestnik skutecznie obalił domniemanie faktyczne wynikające z art. 31 § 1 k.r.o., zgodnie z którym przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności majątkowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich należą do majątku wspólnego, jako że nabycie nieruchomości w S. L. nastąpiło w zamian za środki pieniężne stanowiące majątek odrębny uczestnika jako nabyte przed powstaniem wspólności majątkowej z wnioskodawczynią w drodze darowizny (art. 33 pkt 3 k.r.o. w brzmieniu przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 162, poz. 1691).

Zważywszy na argumenty podnoszone w apelacji w zakresie w jakim wskazuje się, iż cena nabycia nieruchomości w S. L. została pokryta częściowo ze środków wnioskodawczyni – czy to marek niemieckich czy innych oszczędności sprzed zawarcia związku małżeńskiego z uczestnikiem, co przemawiać ma w ocenie wnioskodawczyni za przynależnością tego składnika majątkowego do majątku wspólnego uczestników, nie sposób nie dostrzec wewnętrznej niespójności stanowiska apelującej. Jeśli bowiem przyjąć zupełnie hipotetycznie, iż wnioskodawczyni partycypowała w kosztach zakupu nieruchomości, to i tak nabycie nie nastąpiło ze środków objętych wspólnością majątkową małżonków, bo takich na tamtą chwilę nie było, a zatem zważywszy na treść aktu notarialnego z dnia 22 grudnia 1987 r. do którego stanął jedynie uczestnik oświadczając, iż nabycia dokonuje do majątku odrębnego, nabycie to nie mogło nastąpić do majątku wspólnego. W takiej sytuacji jak trafnie podniósł Sąd Rejonowy wnioskodawczyni przysługiwałoby jedynie roszczenie o rozliczenie nakładu z majątku odrębnego, obecnie osobistego na majątek osobisty uczestnika, a jako takie zważywszy na okoliczności sprawy nie podlegałoby rozliczeniu w sprawie o podział majątku wspólnego byłych małżonków, podstawy takiego rozliczenia nie mógłby stanowić przepis art. 45 § 1 k.r.o. Co więcej, roszczenia takiego

wnioskodawczyni reprezentowana przez fachowego pełnomocnika nie sformułowała, ani co do zasady, ani co do wysokości.

Bezpodstawny i również stanowiący jedynie polemikę z prawidłową oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji jest zarzut dowolnej oceny dowodów i w efekcie błędnych ustaleń co do darowizny środków uzyskanych przez E. M. z odszkodowania jedynie na rzecz uczestnika. Prawidłowo Sąd Rejonowy oparł powyższe ustalenia na zeznaniach uczestnika oraz świadków osób obcych dla byłych małżonków M., niezainteresowanych wynikiem postępowania, to jest S. G. i E. K.. Zeznania rodziców wnioskodawczyni w tym zakresie są bowiem tendencyjne i ewidentnie mają na celu jedynie potwierdzenie stanowiska wnioskodawczyni w niniejszym postępowaniu. Zeznania uczestnika są zaś w tym aspekcie logiczne i korespondują z zeznaniami S. G. i E. K.. Z zeznań tych świadków wynika bowiem, iż ojciec uczestnika nie był przychylenie nastawiony do żony syna, obawiał się o trwałość tego związku, a miało to uzasadnienie we własnych doświadczenia E. M., jak i rozpadzie pierwszego związku małżeńskiego uczestnika. Jeśli powyższe kwestie powiąże się, jak uczynił to Sąd Rejonowy, z bezspornym faktem, iż pieniądze pochodzące z odszkodowania zostały wręczone uczestnikowi przez ojca pod nieobecność wnioskodawczyni, w mieszkaniu E. M., nie sposób uznać jak chce tego wnioskodawczyni, iż darowizna została uczyniona na rzecz obojga małżonków. W świetle okoliczności wykonania darowizny, nawet zakładając, iż ojciec uczestnika w rozmowach z rodzicami B. M. wspominał, iż dał pieniądze na zakup mieszkania dla małżonków, to z samej tej okoliczności nie sposób jeszcze wyprowadzić zasadnie wniosku, iż darowizna została uczyniona na rzecz oboje małżonków. Gdyby bowiem, małżeństwo uczestników funkcjonowało prawidłowo, mieszkanie zakupione za otrzymane przez uczestnika środki służyłoby zaspokajaniu potrzeb obojga małżonków, bez względu na to czyją stanowiłoby własność – uczestnika czy obojga małżonków. Zeznania rodziców B. M. były zatem niewystarczające, aby ustalić że darowizna została dokonana do majątku wspólnego uczestników, osoby postronne, a dobrze znające E. M. kategorycznie zeznawały bowiem, iż środki z odszkodowania ojciec uczestnika przekazywał tylko na jego rzecz, a przy tym powyższy stan jasno tłumaczyły doświadczeniami życiowymi ojca uczestnika, a do czego szeroko odniósł się Sąd I instancji. Co więcej, z zeznań matki wnioskodawczyni Z. K. wynika, iż ojciec uczestnika stale przekazywał mu środki pieniężne jak nazwała to świadek tzw. kieszonkowe i czynił to tylko na rzecz uczestnika, na jego potrzeby. Skoro ojciec uczestnika przekazywał drobniejsze kwoty na rzecz syna co miesięcznie, mimo iż sytuacja materialna małżonków nie była zbyt dobra, skoro jak zeznawała świadek Z. K. uczestnicy nawet stołowali się u niej w celu zaoszczędzenia własnych środków, to tym bardziej wątpliwym wydaje się, aby środki z odszkodowania darował na rzecz obojga małżonków.

W konsekwencji Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż środki pieniężne uzyskane przez uczestnika od jego ojca z odszkodowania za represje stalinowskie nie weszły do majątku wspólnego uczestników (art. 33 pkt 2 k.r.o.)

Uznając zatem zarzuty apelacji za niezasadne Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie znajdując podstaw, zważywszy na przedmiot sprawy, do odstąpienia od zasady obowiązującej w postępowaniu nieprocesowym, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.